IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 164)**

z dnia 17 sierpnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 164)

17 sierpnia 2023 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kornel Drabarek** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Kościk** przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku obrad mamy jeden punkt – rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek. Sprzeciwu nie słyszę.

Państwo posłowie otrzymali projekt sprawozdania z działalności Komisji w IX kadencji Sejmu – część opisową. Sprawozdanie zostało opracowane na podstawie art. 168 ust. 1 regulaminu Sejmu i uchwały nr 21 Prezydium Sejmu z dnia 11 lipca 2023 r. w sprawie sporządzania sprawozdań z działalności komisji sejmowej w IX kadencji Sejmu. Zawiera ono omówienie prac Komisji w bieżącej kadencji, zestawienie tabelaryczne, zestawienie zostanie dołączone do części opisowej we wrześniu. Czy są uwagi do tego projektu? Jeśli nie ma uwag, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje sprawozdanie z działalności w IX kadencji Sejmu. Sprzeciwu nie słyszę.

Wygląda na to, że jest to nasze ostatnie posiedzenie. Chcę państwu posłom bardzo serdecznie podziękować za zaangażowanie i współpracę. Stwierdzam, że wszyscy do tej współpracy starali się wnieść jak najwięcej, pracowali z najlepszą wolą. Staraliśmy się, nie unikając dzielących nas różnic, pracować dla dobra państwa, co jest obowiązkiem nas wszystkich. Zabiegaliśmy o to, by prawo wychodzące z naszej Komisji było jak najlepsze.

Dziękuję stronie rządowej, przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli, stronie społecznej, pracownikom Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, naszemu sekretariatowi w sposób szczególny oraz wszystkim, którzy brali czynny udział w posiedzeniach Komisji.

Drodzy państwo, od siebie chcę dodać, że przecież parę lat już w tym Sejmie pracuję, zasiadałem w różnych komisjach i z dużą satysfakcją mówię, że w naszej Komisji rzeczywiście prace miały charakter wyjątkowo merytoryczny. Czasami mieliśmy, jak to w polityce bywa, drobne spory i utarczki. Generalnie chcę też podziękować stronie rządowej za podejście, przygotowywane materiały. Mimo różnego rodzaju drobnych uchybień, generalnie oceniam, że zarówno te materiały, jak i współpraca były bardzo dobre. Dziękuję wszystkim posłom, zarówno koalicji, jak i opozycji. W sposób szczególny dziękuję też prezydium, które wspierało mnie we wszystkich pracach.

Na koniec, zanim zamknę posiedzenie, podziękujmy sekretariatowi. W sposób szczególny dziękuję sekretariatowi, który dbał o to, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Jeszcze przedstawiciel marynarzy chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność" Andrzej Kościk:

Andrzej Kościk, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność". Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym podziękować za możliwość brania udziału w posiedzeniach Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym przekazać w kilka minut informacje, które są istotne dla dalszego działania w celu odbudowy gospodarki morskiej i polskich armatorów pod polską banderą. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz naszego poparcia dla idei powrotu statków polskich armatorów pod polską banderę. Chciałbym przypomnieć, że raport, który przygotowała nasza sekcja w 2000 r., wygląda następująco – w 1990 r. Polska posiadała 247 statków pod polską banderą, w 1994 r. było ich już 178, w 1998 r. 62 statki pełnomorskie pod narodową barierą, w 2000 r. 52, a obecnie w zasadzie nie mamy żadnego statku handlowego pełnomorskiego pod polską banderą. Owszem, mamy firmę Polska Żegluga Morska, ale nie eksploatuje ona żadnego statku pod polską banderą. Mamy również Polską Żeglugę Bałtycką, która również nie eksploatuje żadnego promu pod polską banderą, ale pod banderą Bahamów. Nasze statki są zarejestrowane w spółkach zagranicznych, w tzw. rajach podatkowych i Polska nie ma żadnych korzyści z uprawiania żeglugi. To obecnie bardzo ważne z handlowego punktu widzenia.

O pracowniczym punkcie widzenia wspomnę jednym zdaniem. Wyobraźmy sobie, że transportu uzbrojenia nie dokonuje się polskimi rorowcami, a Polskie Linie Oceaniczne posiadały rorowce. Jako inżynier i oficer mechanik byłem na budowie takiego pierwszego rorowca Żerań. Nie mamy żadnego. Transport gazu odbywa się obcymi statkami. Polska nie odnosi z tego transportu żadnych korzyści. Przecież były wystąpienia do polskich władz o budowę gazowców, ich kupno. Za wyczarterowanie ich płacimy teraz ciężkie pieniądze. Kto na tym zarabia? Zagraniczny armator. Francuski rejestr, bank. Płacimy za to wszystko ciężkie pieniądze.

Chciałem przekazać posłom Wysokiej Komisji i panu przewodniczącemu takie memento, że nie doczekaliśmy się od 30 lat odbudowy tej floty narodowej. Nasza flota narodowa to Polskie Linie Oceaniczne, Polska Żegluga Morska, Polska Żegluga Bałtycka, Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe Chipolbrok. Wszystkie te polskie firmy nie uprawiają żeglugi pod polskimi banderami i Polska nie ma z tego żadnych korzyści.

Wątek pracowniczy – do dzisiejszego dnia nie mamy ubezpieczeń społecznych dla 35 tys. polskich marynarzy, którzy nie mają miejsca pracy w Polsce z tego powodu, o którym powiedziałem wcześniej. Nie ma ustalonych zasad ubezpieczenia społecznego. Pozostają bez emerytury. Oczywiście mogą sami się ubezpieczyć, ale to zupełnie inny temat. To jedyna grupa zawodowa, która jest pozbawiona systemu ubezpieczeń społecznych. To jest niezgodne z prawem międzynarodowym, z konwencją MLC 2006, którą Polska ratyfikowała i do tej pory nie realizuje. To jest to przesłanie, które chciałem przekazać. Być może już nowy parlament będzie musiał się tym zajmować, ale na dzień dzisiejszy te 35 tys. polskich marynarzy, 20 tys. oficerów i kapitanów, 15 tys. załóg szeregowych nie może korzystać z polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. Nie może też uczestniczyć w wyborach. Ci polscy marynarze pracują w zagranicznych firmach i są pozbawieni prawa wyborczego.

Te minusy nieposiadania floty pod polską banderą są ewidentne. Wszystkie rządy mówiły o planach. Jestem przedstawicielem „Solidarności", wcześniej Polskich Linii Oceanicznych, a obecnie całej sekcji marynarzy „Solidarności". W czasie tych trzech dziesięcioleci widziałem upadek tych firm i pozbywanie się naszych walorów dla gospodarki i naszej niezależności oraz polskich pracowników. To wymaga zmian i ten głos chciałem przekazać panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ten głos rzeczywiście byłby bardzo zasadny 4 lata temu. Dziś kończymy kadencję, zamykamy ją. Czy nowy parlament to podejmie? Pewnie tak. W jaki sposób? Zobaczymy.

Jeszcze pan poseł Łącki chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Artur Łącki (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale powiedział pan, że to będzie nasze ostatnie spotkanie. Chciałem jeszcze na tym spotkaniu zapytać panów posłów Hoca i Szałabawkę, co jest z ustawą dotyczącą tych kilkudziesięciu rodzin rybaków, którą ponoć przygotowujecie. Czy ta ustawa będzie jeszcze procedowana w tej kadencji, czy już raczej nie? Ponoć ustawę przesłaliście do konsultacji. Skoro mamy mieć ostatnie posiedzenie Komisji, to wygląda na to, że nic z tego nie będzie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Już odpowiadam. Pan poseł Hoc rzeczywiście przygotował taką ustawę i od paru dni próbowaliśmy przekonać prezydium Sejmu i panią marszałek, aby w trybie pilnym Komisja mogła się tym zająć i aby jeszcze na tym posiedzeniu przygotować sprawozdanie. Jednak, także ze względu na proces legislacyjny i konieczność wypowiedzenia się w tej sprawie Senatu, pani marszałek i Prezydium Sejmu uznano, że nie możemy sobie na to pozwolić, aby przez jeden wnoszony przez nas projekt zwoływać kolejne posiedzenie Sejmu i Senatu, gdy wszyscy już jesteśmy w kampanii wyborczej. Projekt jest i wierzę, że na początku przyszłej kadencji będzie mógł być procedowany.

Pan poseł przewodniczący Szałabawka, bardzo proszę.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Pan przewodniczący powiedział, jaka jest sytuacja. Myślę, że jako klasa polityczna bez względu na to, jaki będzie wynik wyborów, na tej Komisji priorytetowo zaraz po wyborach musimy ten przygotowany dobrze projekt rozstrzygnąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję.

Czy pan poseł Czesław Hoc chce jeszcze coś dodać?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tylko w ramach uzupełnienia, że rzeczywiście mamy dobrze przygotowany projekt, ale są też pewne głosy odmienne innej grupy rybaków rekreacyjnych. Są pewne perturbacje w zakresie nadania pilnego biegu projektowi i procedowania go ekstraordynaryjnie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Jeszcze raz wszystkim dziękuję za współpracę, za to, że powierzyliście mi funkcję przewodniczącego na całą kadencję. W sposób szczególny dziękuję za to wszystkim. Jeszcze raz składam ukłony w stronę sekretariatu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.